Nr. 17 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 22 Stycznia 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60
Z przesyłką pocz. . .
Za granicą . . . .
Cena numeru 15 gr
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska
Telefon 41. Międzymiast.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

A REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Nowe oblicze premj. Grabskiego

Kraków, 20 stycznia.

Pan Władysław Grabski ukazał wczoraj **nowe oblicze; dotychczasowego Grabskiego-finansistę zastąpił Grabski-polityk gospodarczy.** Całe ekspose, poświęcone możliwościom sanacji naszego życia gospodarczego, wskazuje jasno, że zrozumienie dla tych zagadnień, które aż do tej chwili stale ustępowało u premjera wobec względów podatkowo-skarbowych, zwyciężyło już w jego świadomości.

»Nowa Reforma«, uznając zasługi premjera dla uzdrowienia naszej waluty, **wytykała mu stale zaniedbywanie polityki gospodarczej,** względnie jej traktowanie w sposób arbitralny, nie liczący się z delikatnością organizmu ekonomicznego. Z tem większem zadowoleniem witamy dziś tę zmianę, jak również **zapowiedź daleko idących zmian,** czy to w kwestji celnej, czy w kwestjach polityki **kolejowej,** czy też w polityce **podatkowej i kredytowej.**

Mowa premjera poruszyła wszystkie te sprawy tylko **ogólnikowo.** Depesze podają w dodatku **tylko streszczenie tego ogólnikowego ekspose.** Rezerwując więc sobie na najbliższą przyszłość dokładniejsze jego omówienie i naświetlenie, łącznie z rozpoczynającą się dyskusją na komisji, — chcemy wszakże już dziś wyrazić przekonanie, **że gdyby praktyka odpowiadała wypowiedzianym przez premjera słowom,** gdyby p. Grabski z równą konsekwenją i siłą, z jaką zabrał się do sanaji waluty, przystąpił **do sanacji życia gospodarczego, — utrwaliłby nietylko swoją pozycję, ale utrwaliłby także i uwieńczył to wielkie dzieło, jakie zapoczątkował** i za które całe społeczeństwo jest mu wdzięczne.

Wrażenie ekspose w komisji było **bardzo dodatnie. Dowodem tego jest** choćby fakt, że wedle nadchodzących z Warszawy telegramów, **zapanowało w sferach sejmowych przekonanie, iż sejm szybko i bez oporu załatwi ustawę budżetową,** tak, że nie będzie potrzebne przedłużanie udzielonego rządowi **2-miesięcznego** prowizorjum.

Losy p. Władysława Grabskiego stanowią dowód, że jeśli kto w Polsce chce pracować, to społeczeństwo mu wprawdzie tej pracy nie ułatwia, ale ostatecznie mu także nie przeszkadza. **Zdolność i energja zawsze cel swój osiągają.**

Expose finansowe ministra skarbu

Jak już donosiliśmy, premjer Grabski wygłosił wczoraj, jako minister skarbu, ekspose w sejmowej komisji budżetowej, którego wysłuchano z wielkiem zajęciem. Dyskusji na razie nad wywodami premjera nie podjęto, natomiast zarządzono tajne posiedzenie komisji, celem **narad nad pożyczką zagraniczną.**

Naogół miało ekspose ministra skarbu charakter **optymistyczny.** Minister wykazał z zadowoleniem że rezerwy nasze na rok b. wynoszą przeszło 420 milj. zł., gdy oczekiwano tylko 100 milj. Gdyby nie ujemne skutki nieurodzaju, mielibyśmy znacznie więcej. Równowaga budżetu **oparta jest na stałych podstawach.**

»Oszczędności — mówił minister — wzrosły w ciągu roku **dziesięciokrotnie.** Tempo oszczędności powinno być dzisiaj szybkie, bo u niektórych sąsiadów naprzykład w Niemczech nagromadzenie kapitałów postępuje daleko szybciej. **Niektórym się wydaje, że gdyby obieg pieniężny był duży, to i kredyt byłby duży. Twierdzenie to jest niezupełnie słuszne,** choć te rzeczy są w związku. Miałoby to znaczenie dla tych, którzy posiadają weksle towarowe.

Obieg nasz łącznie z bilonem metalowym i papierowym wynosił 1 styznia br. 680 miljonów złotych, czyli wypada 25 złotych na mieszkańca. Przed wojną obieg wynosił 56 złotych, a więc pozornie jest dwa razy mniejszy niż przed wojną. Dzisiejszy obrót jest u nas atoli większy, niż w roku 1900, nie znaczy to jednak, ażeby był dostateczny.

Dług zagraniczny naszego handlu, przemysłu i banków **wynosił w roku 1924 poważną kwotę 250 miljonów złotych.** W tej sumie jest 200 miljonów złotych bez gwarancji rządu, a 50 miljonów kredytu zagranicznego z rządową gwarancją.

Mowca wskazuje na dokonaną **konsolidację państwowych długów zagranicznych,** która pociągnęła za sobą znaczne obniżenie sumy przewidzianej na spłaty procentów. Nasz **bilans obrotów jest ujemny** i wynosi za czas 10 miesięcy 151 miljonów złotych, które dopaciliśmy do obrotu towarowego z zagranicą.

Wpływy walut **z pożyczek,** przekazów emigrantów i kapitału zagranicznego, dały przewyżkę w kwocie 270 miljonów złotych nad wydatkami na wyjazdy zagraniczne i spłatę długów. Te 270 miljonów posłużyły na pokrycie niedoborów bilansu handlowego i zwiększyły zapas walut w Banku Polskim.

Bardzo niepomyślną jest **cyfra bezrobotnych.** Ilość ich, która zaczęła się zmniejszać w październiku i listopadzie, znów w grudniu poczęła sę **zwiększać.** Bezrobocie jest oczywiście i w innych krajach, ale taki sam stan rzeczy u innych, nie powinien być dla nas pocieszeniem.

Minister ubolewa, że ceny mąki i zboża poszły w górę, skutkiem czego przemysł nasz musiał podwyższyć wynagrodzenia o 25 proc.

Z góry muszę przyznać — mówił minister skarbu — że mój program gospodarczy, zakreślony w ostatniem ekspose, był świadomie jednostronny. Opiewał on tak: Skupienie całego aparatu rządzącego, ażeby drogą równowagi budżetu, polityki celnej i drogą układów handlowych ochronić dokonaną już reformę waluty od załamania się pod naporem kredytów gospodarczych. Dziś ta jednostronność jest niepotrzebną.

O reformę walutową jesteśmy już spokojni, ale niemniej kryzys gospodarczy trwa i dolega. Więc trzeba do tego celu **innego programu:** skupienia aparatu rządzącego i zorganizowania sił społecznych ,ażeby kryzys gospodarczy usuwać z jednej strony drogą wzmożonej wydajności pracy bardziej umiejętnie a mniej kosztownie pod względem kierownictwa oraz drogą **gromadzenia kapitałów,** drogą oszczędności, a z drugiej strony zapomocą stosowania **polityki kredytowej,** podatkowej, celnej polityki taryf kolejowych i umów handlowych, ażeby podnieść produkcję krajową bez narażenia konsumentów.

Uzyskanie **kredytu zagranicznego** staje się najważniejszem zadaniem polityki kredytowej rządu, dlatego **pożyczkę zagraniczną** stawiam na pierwszem miejscu, po pierwsze dlatego, że jest to źródło, które może działać najszybciej, a po drugie dlatego, że działa prawie podwójne, ponieważ każdą ilość pożyczki zagranicznej konsumujemy podwójnie. 1-mo na rzeczy nam potrzebne a 2-do sprzedajemy walutę Bankowi Polskiemu, który nam daje złote a **zasilenie zapasów walut** pomnaża ich zdolność **emisyjną tak, że do każdej** sumy 100 miljonów **można dodać 60 miljonów,** bo pod postacią **pożyczki 100 a z dyskontu** weksli towarowych, **opartych o Bank Polski** wpływa 60.

Kredyt **długoterminowy trzeba dopiero stworzyć,** co nastręcza wielkie trudności wobec **wysokiej stopy procentowej.** Nawet 10 proc. pożyczka zagr. nie umożliwi tego kredytu. Źle zbudowany, może ten kredyt być **nieszczęściem.** Zagadnienie to w ciągu roku **nie będzie rozwiązane.** Może ono w tym roku rozwiązane być **tylko częściowo.**

Bank Polski przyznał przedsiębiorstwom kredyty na sumę 350 milj. zł., z czego wyzyskano tylko 250 milj. zł. W Banku Polskim najniższa stopa wynosi 10 proc., największa 12 proc., w Banku Gospodarstwa Krajowego najniższa 12 proc., a najwyższa 16 proc. Kredyty udzielone przez te banki wyniosły w sumie 400 miljonów złotych.

Minister zapowiada **nowelę do podatku obrotowego,** któryby służył życiu gospodarczemu. **Najdrobniejsze przedsiębiorstwa będą od tego podatku zwolnione.** Uwolniony będzie także od tego podatku **kredyt długoterminowy** i wprowadzony będzie **szereg innych zniżek.** Minister zapowiada ulepszenie techniki i **sprawiedliwości podatkowej.**

Polityka ulg w **taryfach kolejowych** musi być dalej prowadzona.

Zamówienia rządowe i samorządowe muszą być często czynione **za granicą, gdyż oferty zagraniczne są nieraz o 75 proc. niższe od krajowych,** nawet po zapłaceniu cła.

W dziedzinie **polityki pracy** musimy dążyć do **zwiększenia jej intensywności** w dziedzinie przemysłu, handlu i rolnictwa.

W zakresie **polityki celnej** musi nastąpić **znaczna ewolucja,** która wprowadzi we wszystkich dziedzinach zmiany, **ażeby produkcja była tańszą.**

W rolnictwie konieczne jest podniesienie poziomu pracy. Dotacje będą tu bezcelowe. Podniesienie budżetu ministerstwa rolnictwa byłoby z korzyścią tylko dla jednostek i pojedyńczych instytucyj. Kredyt jest rzeczą ważną, lecz przez podniesienie budżetu nie doprowadzi się do podniesienia rolnictwa. Minister uznaje natomiast kredyt **pomocy siewnej.**

Minister **sprzeciwia się podwyższaniu wydatków w budżecie.** Wskutek drożyzny będziemy i tak musieli wydać w tym roku **o 200 do 250 miljonów złotych więcej,** niż przewidziano. — Więc dalsze zwiększanie wydatków jest **niemożliwe. Bicie nowych banknotów byłoby fałszowaniem pieniędzy,** któremi wypłacanoby pensje urzędnikom. Nietylko więc wyrzec się trzeba nowych wydatków, lecz w r. 1925 trzeba wprowadzić **politykę oszczędnościową.** W województwach wprowadzić się musi komisje oszczędnościowe. Musimy kontynuować politykę wyrzekania się, musimy tworzyć siły Polski, kontynuować system **budżetów miesięcznych,** starać się skonstruować budżet nietylko dla deficytu, lecz nawet bez konsumowania rezerw.

Minister kończy apelem do komisji budżetowej, aby zdała sobie sprawę z niemożliwości powiększania wydatków, bo siły, które się ujawniły, musimy szanować.

Pożyczkę 50 miljonów dol. w Ameryce uzyskano na korzystnych warunkach

Kurs emisyjny 86 — Oprocentowanie 8 proc. — Amortyzacja w 25 latach

Warszawa, 20 stycznia (AW). »Kurjer Polski« zamieszcza **wywiad z prezesem Grabskim,** który oświadczył, że sprawa **pożyczki polskiej w Ameryce jest na najlepszej drodze.** Zrealizowaną będzie ona **jak najszybciej. Warunki pożyczki nie krępują rządu, a procent jest umiarkowany.**

»Kurjer Polski« dowiaduje się następnie, że **prowjzoryczny układ o pożyczkę jest podpisany, kurs emisyjny wynosi 86.** Będzie ona mogła być zaciągniętą **do wysokości 50 miljonów dolarów, przy oprocentowaniu 8 proc.** Żadnych gwarancyj poza pierwszeństwem amortyzacji i zapewnieniem spłat procentowych **akcjami od cukru** układ nie będzie zawierał. **Pożyczka amortyzowana będzie w 25 latach.** Odpowiedź co do możliwości ulokowania pożyczki na rynku amerykańskim nastąpi do 3 tygodni.

Konferencja dra Colbana z prez. senatu gdańskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 stycznia. Z Gdańska donoszą: W sobotę popołudniu bawiący tu przedstawiciel Ligi Narodów Colban odbył dłuższą konferencję z prezydentem Sahmem w sprawie zatargu polsko-gdańskiego. Sprawozdanie p. Colbana wysłane zostało 18 bm. do Ligi Narodów. **Sytuacja w Gdańsku nie uległa żandej zmianie. Skrzynki pocztowe są w dalszym ciągu strzeżone przez posterunki policyjne.** W najbliższych dnach senat otrzyma od Mac Donnela pismo w sprawie protestu wystosowanego przez senat przeciw umieszczeniu skrzynek pocztowych, poczem rzecz pójdzie przewidzianym torem, t. j. do rozstrzygnięcia Ligi Narodów.

Odjazd dra Colbana do Genewy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 stycznia. Z Gdańska donoszą, że **dyrektor sir Erik Colban wyjechał** w niedzielę rano do Genewy.

Tajne sprawozdanie Mac Donnela do Ligi narodów

Gdańsk, 20 stycznia (AW). Wysoki komisarz Ligi Narodów wystosował do generalnego sekretarjatu w Genewie **obszerne sprawozdanie** w sprawie **konfliktu polsko-gdańskiego.** Treść sprawozdania trzymana jest **w tajemnicy.** Obecnie spór z Polską zeszedł z łamów prasy gdańskiej.

„Temps“ o roli Polski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 stycznia. Z Paryża donoszą: »Temps« w artykule wstępnym zajmuje się zatargiem o skrzynki pocztowe w Gdańsku i stwierdza, że Polska na **podstawie traktatu ma** absolutne prawo do urządzenia **w Gdańsku** autonomicznej administracji pocztowej. **Gdańsk bowiem nie jest samodzielnem państwem, lecz tylko Wolnem Miastem,** którego zastępstwo za granicą należy do Polski. Napięcie stosunków, które daje się zauważyć od dłuższego czasu między Polską a Gdańskiem jest **następstwem propagandy niemieckiej,** która szerzy się w Gdańsku i jest coraz bardziej wrogą **względem** Polski w miarę **konsolidacji państwa niemieckiego. Polska ma do odegrania w świecie ważną misję pokojową, a zwłaszcza w Europie** wschodniej **i dlatego nie powinna rezygnować z praw, które daje jej traktat wersalski wobec Gdańska i Niemiec,** gdyż w razie przeciwnym zagrożone będzie jej bezpieczeństwo, a tem samem pokój w całej Europie.

—oo—

Gdańszczanie na progu bankructwa

Kryzys finansowy w sopockiej jaskini gry — Obawa przed ostrym bojkotem kuracjuszów

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Gdańsk, 20 stycznia. Zapowiedź bojkotu polskiego wywołało **wielkie zaniepokojenie** nie tylko wśród **kupców i przemysłowców niemieckich, ale zwłaszcza też wśród tych licznych rodzin gdańskich i sopockich,** których główne źródła dochodu pochodzą z wynajmowania na sezon letni pokojów umeblowanych. Można powiedzieć, że przeszło 80 proc. wydzierżawionych w Sopotach mieszkań — zamieszkiwali obywatele polscy. Gdyby Polacy zaczęli teraz nagle pomijać Gdańsk i Sopoty i udawali się na wywczasy do innych tańszych znacznie miejscowości nadmorskich i kuracyjnych, **stanie tysiące rodzin wobec groźby ruiny materjalnej.** Tem też tłómaczy się fakt, że dużo Niemców rozsądniejszych i liczących się z następstwami polityki senatu zaczyna coraz jawniej występować przeciwko Sahmowi i innym senatorom.

—oo—

Szpiegostwo gospodarcze na rzecz Niemiec w Sowdepji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 stycznia. Z Moskwy donoszą: Czerezwyczajka moskiewska aresztowała trzech Niemców, m. i. dra Kindermanna, który z 22 studentami berlińskiego uniwersytetu wyje-

---

Z TEATRU I SALI KONCERTOWEJ.

Teatr „Bagatela“

Wznowienie »Kobiety bez skazy«, komedji Gabrjeli Zapolskiej.

Zdaje się chyba, że w życiu teatru prócz wielu istotnych względów, decydujących o doborze sztuk i rozwoju pracy scenicznej, nie bez wpływu być może także wzgląd na aktora. Należy się chyba temu, na którego barkach przedewszystkiem opiera się cała istota trudu scenicznego, by także od czasu do czasu wzięto pod uwagę i jego artystyczne aspiracje, oraz szczególne uzdolnienia, by ze względu na nie wybierano czasami sztuki, pozwalające artystom w całej pełni wyrazić dominujące właściwości ich talentu.

To też ciesząc się szczerze z powrotu p. Izy K o z ł o w s k i e j na scenę (którą tak bardzo jeszcze przedwcześnie zamierzała już opuścić), nie możemy się dziwić, że właśnie na powitanie dano jej możność przypomnienia się w tej samej roli, w której po raz pierwszy wystąpiła na scenie »Bagateli« (w dniu otwarcia tego teatru), a którą to rolą z miejsca zdobyła sobie wysokie uznanie wśród teatralnej publiczności Krakowa, umiejącego lepiej poznawać się na talentach aktorskich, niż Warszawa, jak to niedawno zauważył w »Wiadomościach Literackich« Lechoń ex re gościnnych występów tej artystki w stolicy.

W grze zatem p. Kozłowskiej witaliśmy znowu powrót wysokiej miary scenicznego artyzmu, wyrażającego się zarówno w wymownej ekspresyjności środków sztuki aktorskiej, jak też w klasycznym ich zestroju, pozwalającym stwarzać postać, równie jednolitą, jak wewnętrznie pełną zmian nerwowych i żywej gry uczuć. Ten różnostronny typ postaci, ubrany w maskę »kobiety bez skazy«, szarpany uderzeniami sprzecznych uczuć, porywany burzą pragnień, to opanowujący się dla »zasady«, w wczorajszej grze p. Kozłowskiej był nie złudą sceniczną, lecz realną prawdą, prawdziwszą niemal, niźli to jest nawet w komedji Zapolskiej, która w tym wypadku (i nie tylko w tym) mimo całego realizmu tła ogólnego stworzyła postać-fikcję, wysnutą raczej z moralizatorskeij koncepcji, niż z rzeczywistości. W postaci Reny z prawdziwem zadowoleniem podziwialiśmy znowu i dumny gest i bujny rozmach, tonowany należytym umiarem, i równie wymowną żywość wdzięku, rozpalającego się pod urokiem wschodzącego uczucia i nieprzeciętną kulturę sceniczną świetnej artystki, której powrót na scenę krakowską publiczność witała wczoraj serdecznie i gorąco.

A jeśli dzięki temu przypomniano również twórczość tak zasłużonej i tak wybitnej scenopisarki, jaką była Gabrjela Zapolska, to także dobrze się stało, bo zaakcentowano niezagasłą nigdy siłę twórczości scenicznej tej pierwszej niemal pionierki nowych w swoim rodzaju komedyj, które możnaby określić mianem »komedyj dramatycznych«, gdzie akcenty tragiczne, w każdym razie szczerze dramatyczne, splatają się z kanwą akcji pół-uśmiechniętej, nie tyle jej komizmem czy humorem, ile wyrazem gorzkiego, bolesnego sarkazmu.

Świat współczesnego rozdwojenia moralnego, pomiędzy niemoralnością życia, a jeszcze gorszą (zdaniem autorki) niemoralnością uczuciowego kłamstwa, kryjącego się pod maską zasady, z »kobietą bez skazy« na czele, odsłonił się nam wczoraj znowu ze sceny, odbijając w swem zwierciedle bynajmniej nie wczorajsze życie, bo równie i dzisiaj aktualne, jeno w ujęciu Zapolskiej odpowiednio do jej maniery ubrane w sentencjonalistyczną szatę »naprawiania« i »moralizowania«. Ta ostatnia właściwość oczywista nas dzisiejszych, niezainteresowanych bezpośrednio w ówczesnych pozytywistycznych bojach, już nie tak bardzo animuje, podczas gdy całą siłę zainteresowania komedji stanowi po wszystkie czasy psychologiczna i realistyczna siła obrazu, oraz doskonale, jak zawsze u Zapolskiej, skomponowany ruch sceniczny.

Do jego żywego obrotu, jak też plastyki postaci, prócz prowadzącej grę całą p. Kozłowskiej, przyczynili się w pierwszym rzędzie obydwaj jej partnerzy, odpowiednio w grze wyrazisty p. Kwiatkowski oraz p. Szyndler, którego Kaswin był bardzo trafnie ujętym dramatyczno-komicznym typem zaślepionego w miłości dwudziestoletniego »żółtodzióba«, nadto pp. Rawicz, Turski, Heniowski jak też p. Wasilewski (dobry w swym krótkim epizodzie, jak w reżyserskiem ujęciu całości).

Bol. P.

Z sali koncertowej

W latach ostatnich można było tu i ówdzie w pismach zagranicznych wyczytać sensacyjną wieść o pojawieniu się fenomenu artystycznego w osobie młodego czeskiego skrzypka, Vášy Przihody, nazywanego nawet następcą Paganiniego. Przybył wreszcie do Polski i w jedynym tylko Krakowie wystąpiwszy onegdaj, wstępnym zaraz bojem olśnił bardzo liczną rzeszę słuchaczy, wypełniającą salę Starego Teatru.

Grywał podobno niedawno jeszcze po kawiarniach, póki go nie „odkryto“ w jakiejś włoskiej tawernie. Liczy lat dwadzieścia kilka, a więc tyle, ile ich miał Kubelik, gdy ćwierć wieku temu wystąpił u nas, t. zn. w swym najlepszym okresie artystycznego rozwoju i budzącej się światowej sławy. Gdy cofnę się myślą wstecz na ów pamiętny koncert w sali Sokoła, to stwierdzić muszę olbrzymią różnicę, zachodzącą między tymi dwoma „sukcesorami Paganiniego“. Kubelik entuzjazmował nas swem niemającem, zda się, granic wirtuozostwem technicznem, tak samo zresztą, jak dziś to czyni Przihoda, tylko, że Kubelik już w ósmym roku życia porwał tłumy na pierwszym swym koncercie w Paryżu, grając rzeczy tak trudne, jak Koncerty Wieniawskiego i Vieux temps'a a mimo tego jeszcze potem przez długich lat sześć pracował mozolnie w konserwatorjum praskiem pod okiem najlepszego pedagoga skrzypcowego, Szewczika. Przihoda jest zaś niemal, że samoukiem, sobie wszystko zawdzięczającym i w tym względzie niewątpliwie przypomina Paganiniego.

Coś nierównie jednak ważniejszego wyróżnia zasadniczo grę Kubelika od Przihody. Za najlepszych nawet dni swoich Kubelik nie wzruszał głębiej słuchacza, jego gra nie promieniowała ciepłem, zostawiała po sobie wrażenie pustki. A w tem właśnie tkwi fenomenalność Przihody, że ten autodydakta, zachwycający pełnym, głębokim tonem, przedziwnie śpiewnym w kantylenie, nadzwyczajną precyzją i przejrzystością podwójnych tonów, zawrotnych pasażów akordowych, miękkich pizzicatów i flageoletów, lekkością smyczka, niuansującego bogato natężenie dźwięku, fascynuje w każdej frazie głębokiem uczuciem, młodem, bujnem życiem, jakie wlewa w antyk Tartiniego, czy Mozarta (Koncert D-dur Nr. 4), którego interpretuje z czarującym polotem i zdumiewającą w tym wieku dojrzałością. Więc choć nie wołam dziś jeszcze innych wzorem: „Paganini redivivus!“, to jednak wierzę, że Przihoda osiągnie zaszczyt miana współtwórcy w wykonie genjalnych natchnień twórczych wcześniej, niż się to udawało innym, może ich w tem nawet prześcignie. Wszak dziś już nadzwyczajna intuicja zawiodła go w wiośnie życia na wyżyny, jakie najwięksi osiągają częstokroć dopiero, gdy im wiek siwizną poczyna znaczyć czoła. I to jest w artyzmie Przihody najcudowniejsze.

Subtelny akompaniator, prof. Cerné, przy całem doskonałem zgraniu się z koncertantem często niedobrze się mu przysłużał brakiem należytego ustosunkowania dynamicznego, zwłaszcza w finałach okresów, w których zakrywał czarujące piana artysty.

Jul. Św.

—oo—

bał do Moskwy, azeby wykładać w jednym z uniwersytetów syberyjskich. Niemców aresztowano pod zarzutem organizowania szpiegostwa gospodarczego na rzecz Niemiec. Aresztowanie nastąpiło jeszcze przed trzema miesiącami.

Obecnie rząd niemiecki w bardzo ostrej formie żąda od sowieckich dygnitarzy wypuszczenia na wolną stopę aresztowanych. Moskwa żądaniu temu odmawia.

—————oo—————

Nowe skandale w Niemczech

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 20 stycznia. W związku z różnemi skandalami finansowemi w Niemczech, dokonano dziś nowych, sensacyjnych aresztowań. Na polecenie prokuratury **aresztowani zostali bracia Schratter**, główni akcjonarjusze i dyrektorzy towarzystwa filmowego »Trianon«, dalej b. dyrektor t-wa osiedli, radca rządu Brettschneider, oraz drugi dyrektor tegoż tow. Hugo Wentzel. Aresztowanie Wentzla o tyle potęguje sensacyjność samego faktu, że **jest on zięciem nowego ministra dla spraw wewnętrznych Schillego**. Aresztowanym również został prezes rady zawiadowczej towarz. osiedli, **radca tajny Glass.** Aresztowania te zostały dokonane z tego powodu, że stwierdzono **karygodne manipulacje przy udzielaniu kredytów** oraz że pożyczone pieniądze nie miały zabezpieczonego pokrycia na majątku danego towarzystwa. Towarzystwu »Trianon« skonfiskowano wszystkie książki i korespondencje handlowe.

—————oo—————

Pięciolecie zajęcia Pomorza

Toruń, 19 stycznia.

W dniu 18 stycznia br. minęło pięć lat od pamiętnej chwili, gdy wojsko **polskie zajęło Pomorze.** Miasto Toruń jako siedziba województwa urządziło uroczysty obchód tej wiekopomnej rocznicy. Obchód ten był olbrzymią manifestacją przynależności do macierzy ziemi pomorskiej.

Całe miasto udekorowano. Na starożytnym wspaniale udekorowanym rynku, w szyku bojowym ustawiło się wojsko i oddziały marynarki. Tysiączne tłumy zaległy cały rynek i przyległe ulice. Honorowe miejsca zajęli przedstawiciele władz najwyższych państwowych, województwa pomorskiego, generalicja z generałami Sikorskim i Hubiszką na czele, przedstawiciele samorządu władz miejskich oraz delegacje wszystkich instytucyj i korporacyj.

W chwili, gdy zjawił się na balkonie starożytnego ratusza przedstawiciel rządu wojewoda pomorski dr **Wachowiak**, wojsko sprezentowało broń, a orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy, przyczem p. wojewoda wygłosił przemówienie, w którem podniósłszy znaczenie Pomorza dla Polski, jako strażnicy kresów zachodnich i dostępu do morza w dobitnych słowach podkreślił, że Rzeczpospolita polska, szanując traktaty i zobowiązania międzynarodowe, **odeprze z całą energją wszelkie wrogie zakusy,** sięgające po jej rubieże. Mowę swą zakończył p. wojewoda okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej przedstawiciela p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Okrzyk ten wielotysięczny tłum powtórzył. Wojsko prezentowało broń przy dźwiękach hymnu narodowego.

Miejscowe koło śpiewackie zaintonowało Hymn Bałtycki, poczem delegacje, wojsko i korporacje odmaszerowały do przepięknego wiekowego kościoła Panny Marji, gdzie odbyła się msza św. i uroczyste »Te Deum«.

Odczyt marszałka Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 stycznia. Wczoraj w sali towarzystwa hygienicznego wygłosił marszałek Piłsudski pierwszy z kolei odczyt z cyklu o organizacji naczelnych władz wojskowych. Sala była po brzegi wypełnioną, zjawili się najwybitniejsi generałowie z gen. Żeligowskim, Konarzewskim i Norwid-Neugebauerem na czele. Oficerowie legjonowi stawili się w komplecie. Odczyt trwał półtorej godziny i wysłuchany był w największem skupieniu przez całe audytorjum.

Prasa szwedzka niezadowolona z konferencji w Helsingforsie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 stycznia. Z Rygi donoszą: Prasa szwedzka jest niezadowolona z konferencji helsingforskiej. »Svenska Tagebladet« pisze, że Finlandja ściąga na siebie niebezpieczeństwo, gdyż pismo nie wierzy, ażeby Polska w razie zaatakowania Finlandji przyszła jej z pomocą.

Głosy prasy o stosunkach w Jugosławji

Uwięzienie członków prezydjum »Chorwackiego republ. stronnictwa chłopskiego« a wreszcie i samego Radicza, wywołało nawet w Belgradzie pewne wrażenie; nawet sami członkowie rządu Pasicza spostrzegli, że krok to bardzo śmiały i doniosły i może wywołać nieobliczalne następstwa. Ogłoszono tedy czemprędzej uchwałę Rady ministrów, jakby na usprawiedliwienie czynu.

O tem pisze »Belgrader Zeitung« (zbliżona do rządu):

»Kryzys dramatyczny widowiska wyborczego jugosłowiańskiego zdaje się już osiągnięto. Rząd ogłosił uchwałę rady ministrów, w której wyliczono środki, przedsięwzięte przeciw HRSS. Jest to bardzo ważny dokument polityki jugosłowiańskiej wewnętrznej, jeszcze ważniejszy niż popzednio ogłoszona »obznana«. W słowach suchych uchwała konstatuje, że stronnictwo Radicza podjęło komunistyczną propagandę, która nie może być tolerowana i dlatego podług ustawy o ochronie państwa musi ulec karze... Krok rządu, wskutek którego tysiące wyborców chorwackich usuwa się od wyborów, **jest zbyt poważny,** aby go lekceważyć, ale sądzimy, że pewne **umiarkowanie w czynach rządu,** a zimna krew u członków HRSS. pozwoli przebyć chwilową sytuację bez głębszych wstrząśnień«.

»Obzor« zagrzebski pisze:

»Rząd nie ma prawa, aby całe stronnictwo, **najmniej 70 mandatów chorwackich zupełnie z wyborów usunąć,** tak samo, jak nie miał prawa przydzielić Serbji o 26 mandatów więcej, niż się jej należało. Radicz dał rządowi narzędzie do ręki, z którem wystąpił przeciw HRSS. Wyrzuciwszy ze stronnictwa 25 swoich zwolenników, przeważnie wieśniaków, nie pytał Radicz nikogo, i jako dyktator postąpił, i ani zarząd, ani klub skupczyny nie odezwał się słowem. Rząd nikogo nie pytał, czy się solidaryzuje z Radiczem, a teraz ogłosił ich wszystkich bolszewikami i stronnictwo rozbija...: Żaden chłop nie jest komunistą **a cóż dopiero chłop chorwacki!** Sądzimy, że nikt w Europie w tę bajkę nie uwierzy, ale każdy pojmie, że to tylko **manewr wyborczy,** aby rządowi radykałów zapewnić większość, a przez to sankcjonować jego czyny i czteroletnie panowanie«.

Najciekawsze, co pisze »Slovenec«, organ klerykalny i konserwatywny.

»Niema wątpliwości, że rozwiązanie HRSS. jest **nieuzasadnione i że jest aktem prostego gwałtu w tym** celu, aby blokowi radykalnemu zabezpieczyć większość po zamknięciu Chorwatom możności udziału w wyborach. Wszelkie »uzasadnienie« tego czynu ze strony rządu jest niczem. Wyjątkowa ustawa o ochronie państwa mówi o komunistycznych albo anarchistycznych organizacjach, o ile za cel mają drogą gwałtownego przewrotu zmienić istniejący porządek państwowy i gospodarczy. — HRSS nie jest takiem stronnictwem ani podług programu, ani podług dotychczasowego działania, a najmniej po tem, gdy porzuciwszy abstynencję wstąpiła do parlamentu i popierała rząd Dawidowicza na podstawie istniejących ustaw. Tylko głupiec może twierdzić, że Radicz jest komunistą. Nietylko, że nie jest komunistą, **ale on walczy z komunizmem** i w swym organie »Słobodnym Domu« po tysiąc razy go zwalczał tak ze względu na jego program gospodarczy jak i ze względu na jego metody. — Komuniści sami ogłosili Radicza za »chłopskiego burżuja«. Radicz jest największym przeciwnikiem komunizmu, skoro mu zabrał masy chorwackich chłopów i zorganizował na podstawie własności prywatnej. Dlatego ustawy przeciw komunistom nie można zastosować do HRSS, a kto ją stosuje, **łamie ustawę** a jej myśl zupełnie zniekształca. Że Radicz swoje stronnictwo zapisał do moskiewskiej chłopskiej międzynarodówki, **był to czyn nieprzemyślany i niepotrzebny, ale nie jest to czyn, któryby zagrażał państwu rewolucją.** Rząd radykalny nie może tego udowodnić i wszystko, co w tym względzie przytacza w swym dekrecie, to tylko domysły subjektywne, nie oparte ani na jednym dokumencie... Rząd Pasicza swoim gwałtem przeciw stronnictwu Radicza **zerwał wszelkie mosty między sobą a narodem chorwackim«.**

(Prz.)

KRONIKA

Kraków, 20 stycznia.

REDUTA PRASY, która, jak co roku, stanowić będzie clou karnawału krakowskiego, odbędzie się dnia 1 lutego br. w salach Starego Teatru. Komitet w najbliższych dniach rozpocznie wydawanie zaproszeń, po które już obecnie zgłasza się mnóstwo osób. Ze względu na ciężkie położenie finansowe, cena biletu wstępu wynosi tylko 10 zł. Zniżki przysługują jedynie słuchaczom wyższych uczelni, którzy płacić będą po okazaniu legitymacji 5 zł za bilet. Jedną z atrakcyj Reduty stanowić będzie koncert radjowy przez rozgłośnik, urządzeniem którego zajmie się cieszyńska firma „Radjofon". Kierownictwo tańców obejmie baletmistrz operetki „Nowości" p. Ciesielski, który wspólnie z p. Ciesielską-Walicką i Martówną wykona szereg tańców solowych.

KURS INSTRUKTORSKI STRAŻY POŻARNYCH. W dniu wczorajszym rozpoczęły się wykłady i ćwiczenia praktyczne na 6-tygodniowym kursie instruktorskim Związku straży pożarnych województwa krak. Na kurs przybyli liczni kandydaci, rekrutujący się z członków gminnych straży ogniowych i znaleźli bezpłatne pomieszczenie w koszarach straży miejskiej w Krakowie. Prezesem Związku straży pożarnych wojew. krakowskiego jest wicepr. m. dr Wielgus, zaś inspektorem pożarnictwa na wojew. krak. p. B. Kalinowski. Wszystkich kursistów zgłosiło się 35, w tem 15 z województwa krak., reszta z całej Polski. W niedzielę rano po nabożeństwie w kościele św. Florjana udali się wszyscy kursiści umundurowani w pochodzie do Rady powiatowej, gdzie przemówił do zebranych wicepr. dr Wielgus. Na uroczystość przybyli nadto zastępca dowódcy obozu war. podpułk. Schloegl, prez. małop. Tow. roln. dr Jura, przedstawiciel gł. Związku straży pożarnej w Warszawie p. Pochelski, przedstawiciele polskiej dyr. ubezp. wzaj. i inni.

WYBORY AKADEMICKIE. Krakowska „Rada akademicka" na posiedzeniu w dniu 17 bm. uchwaliła ustosunkować się negatywnie do wyborów, wyznaczonych na dzień 1 lutego przez t. zw. „naczelny komitet akademicki" (obejmujący prawicowe organizacje młodzieży), jako reprezentującą tylko część ogółu akademickiego. Oznacza to bojkot wyborów przez organizacje młodzieży lewicowe i centrowe, w tem młodzież ludową.

JAK WZROSŁA DROŻYZNA W STYCZNIU? Poniżej podajemy zestawienie przeciętnych cen artykułów pierwszej potrzeby z dnia 31 grudnia 1924 i ceny z dnia dzisiejszego. Pierwsze podane ceny są cenami z grudnia, drugie obecne. I tak 1 kg chleba kosztował 31 grudnia 40 gr., obecnie 45 gr., 1 kg mąki pszennej 60—65 gr, żytniej 46—48 gr, kaszy jęczmiennej 48—50 gr, groch 56—60 gr, fasola 60—64 gr., kasza jaglana 64—64 gr, ryż 70—70 gr, cukier krystaliczny 1'25—1'25 zł, kostkowy 1'40—1'40, mleko 40—40 gr, jajko 24—16 gr, ser 1'20—1 zł, kiełbasa wieprzowa 3'20—3 zł., mięso wołowe 1'60—1'80, słonina 2'40—2'40, masło deserowe 6—5'60, ziemniaki 13—13 gr., sól 28—28 gr., kawa 6'40—6'40, herbata 15—15 zł, węgiel 3'60—3'60, nafta 35—35 gr. Powyżej podane ceny są cenami przeciętnemi detalicznemi. Z zestawienia powyższego widzimy, że szereg artykułów podrożał, jedynie nabiał wykazał tendencję zniżkową. Znacznie podrożała mąka i chleb.

Z PLACÓW TARGOWYCH. Na dzisiejszy targ dowieziono znaczną ilość artykułów spożywczych, cena ich jednak utrzymywała się na poziomie ostatnich targów. Na Rynek kleparski dowieziono znaczną ilość paszy, wskutek czego cena siana znacznie opadła, bo wynosiła tylko do 9 zł za siano słodkie; słoma kosztowała 6—7 zł za 100 kg. Cena zboża osiągnęła zdaje się punkt kulminacyjny, gdyż zboże amerykańskie pomimo olbrzymich kosztów i prowizji konkuruje już z ceną zboża krajowego. Podrożał znacznie owies, za który płacono 30 zł za 100 kg. Na Rynek główny dowieziono znaczną ilość nabiału, ceny którego pozostały niezmienione.

NOWE CENY PIECZYWA. Województwo krakowskie ustaliło aż do odwołania następujące ceny pieczywa: 1 kg chleba jasnego z kminkiem lub bez 44 gr., ciemnego 39 gr., bułka zwykła o wadze 6 dkg 4 gr., o wadze 3 dkg. 2 gr., bułka wiedeńska o wadze 3½ dkg. 3 gr. W sklepach spożywczych 1 grosz za 1 kg chleba więcej. — Przekraczający ceny będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

ZBIÓRKA W DNIU 11 B. M. na czytelnie kresowe, w Krakowie przez Koło pań T. S. L., — przyniosła 842 zł 63 gr., w tem 25 zł od pp. Resławów Śmiechowskich zamiast życzeń noworocznych.

PRZYJAZD KSIĘDZA SZYMBORA. Jutro w południe przyjeżdża z Paryża ksiądz Szymbor, rektor misji polskiej we Francji. Podczas swego pobytu wygłosi w Tow. Ekonomicznem w Izbie handlowej i przemysłowej przy ul. Długiej we środę o godz. 6 odczyt o emigracji polskiej we Francji.

Z KRAK. TOW. LEKARSKIEGO. We środę, 21 bm. o godz. 8'15 wieczór odbędzie się posiedzenie naukowe wspólnie z krak. Tow. higienicznem, z Tow. miłośników książki i z reprezentantami kuratorjum krak. okręgu szkolnego. Na porządku dziennym prof. Gądzikiewicz: „Higjena książki".

Z TOW. METAPSYCHICZNEGO. We środę 21 bm. o godz. 7 pani Janina Fersowska w auli gimnazjum przy ul. Studenckiej 12 wygłosi odczyt pt. „Teorja „strachów" — według E. Bozzano". Goście mile widziani. Po odczycie dyskusja.

DWA WŁAMANIA. Dorota Bergman zgłosiła w tut. eksp. śledczej pod „Telegrafem", że nieznani sprawcy wybiwszy otwór w sklepieniu piwnicy dostali się do wnętrza jej sklepu galanteryjnego przy ul. Grodzkiej 60 i skradli większą ilość towarów galanteryjnych.

Dnia 18 bm. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Jakóba Bernesia w Wieliczce przy ul. Niepołomickiej 457, i skradli większą ilość pościeli oraz garderoby damskiej.

NAPAD NA POCIĄG TOWAROWY. Organa P. P. na dworcu towarowym w Krakowie aresztowały dwóch osobników za napad na pociąg towarowy, z którego skradli znaczną ilość węgla.

WYDALENIE SIĘ Z DOMU. Dnia 19 bm. wydalił się z domu rodzicielskiego 13-letni syn kpt. W. P. p. Szczerby i dotychczas nie powrócił. Zaginiony jest szczupłej budowy ciała, blondyn, oczy ma piwne.

W sprawie notatek zamieszczonych w „Gońcu krakowskim"

Dyrekcja Kasy Chorych w Krakowie komunikuje nam:

W Nr. 12 i 14 „Gońca Krakowskiego" pojawiła się notatka, w której redakcja, powołując się na rzekome informacje Ekspozytury Urzędu Śledczego w Krakowie, twierdzi, że urzędnicy Kasy Chorych w Krakowie dopuścili się malwersacyj, podrabiając pieczęcie kasowe i kilku z nich zostało aresztowanych, że policja z tego powodu zarządziła rewizję w godzinach nocnych w lokalu Kasy i wykryła przytem nadużycia w prowadzeniu ksiąg rachunkowych. Na sprostowanie prezesa Kasy, posła Żuławskiego, odpowiedziała redakcja „Gońca Krakowskiego" twierdzeniem, że tenże nie zna zupełnie tej sprawy.

Otóż Dyrekcja Kasy, na podstawie telefonicznego porozumienia się w dn. 19 bm. z kierownikiem Ekspozytury Urzędu Śledczego w Krakowie i z jego upoważnienia stwierdza, że powyższych informacyj nikomu nie udzielał, gdyż podobne fakta wogóle miejsca nie miały i że indagujący go informator „Gońca Krakowskiego" fakta te sam wymyślił względnie podane mu poprzekręcał.

Dla wyjaśnienia Dyrekcja Kasy zaznacza, o czem niektóre dzienniki pisały, że w grudniu u. r. niejaki Ludwik Zając z Izdebnika i Malenda, zdemobilizowani sierżanci wojskowi, którzy nigdy nie byli i nie są urzędnikami Kasy, na podstawie podrobionych pieczęci urzędów gminnych i parafjalnych w Izdebniku, Leńczach i Boleniu, tudzież na podstawie oryginalnego zaświadczenia śmierci (dla człowieka żyjącego), które podstępnie od jednego z urzędów parafialnych wyłudzili, pobrali w tut. Kasie w sposób oszukańczy kilka zasiłków pogrzebowych. Gdy urzędnicy Kasy wpadli na trop oszukańczych manipulacyj, Dyrekcja dała znać o tem Ekspozyturze Urzędu Śledczego, która w przeciągu 24 godzin sprawców wyśledziła i aresztowała w osobach wyżej wymienionych.

Podobne fakta usiłowania, względnie pobierania pieniędzy na sfałszowane kwity, czeki itp., ze strony osób trzecich mogą zdarzać się i zdarzają się dość często w najsolidniejszych instytucjach. Innych informacyj nie mogła udzielić Ekspozytura Urzędu Śledczego w Krakowie, gdyż te mijałyby się z prawdą. Pozwolić na to mogła sobie tylko redakcja „Gońca Krakowskiego", co też pociągnie za sobą odpowiednie konsekwencje karno-sądowe.

DYREKCJA KASY CHORYCH W KRAKOWIE.

Z kraju i ze świata

POWRÓT MIN. SKRZYŃSKIEGO. Minister spraw zagr. wraz z członkami delegacji polskiej powrócił dziś rano z konferencji helsingforskiej, powitany na dworcu przez wyższych urzędników swego resortu. Na jutro wyznaczone jest posiedzenie komisji zagranicznej.

POS. WIELOWIEYSKI U PREMJERA GRABSKIEGO. Przybyły z Bukaresztu poseł Rzeczypospolitej Wielowieyski był przyjęty na posłuchaniu u premjera Grabskiego.

ZJAZD PREZESÓW WSZYSTKICH DYREKCYJ KOLEJOWYCH rozpoczął się wczoraj w Warszawie pod przewodnictwem min. kolei Tyszki. Minister omówił wyczerpująco całokształt gospodarki kolejowej. Po przemówieniu ministra rozwinęła się żywa dyskusja, w której brali udział wszyscy prezesi dyrekcyj. Obrady potrwają dwa dni.

UROCZYSTOŚĆ W NIEPOŁOMICACH. Dnia 18 bm. odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu obywatela honorowego p. posłowi drowi Władysławowi Kiernikowi za zasługi położone około rozwoju miasta i powiatu. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów ze starostą p. Podobińskim na czele, duchowieństwo, wójtowie i tłumy ludności wiejskiej.

UROCZYSTOŚĆ JORDANU WE LWOWIE. Wczoraj obchodzono we Lwowie święto Jordanu z tradycyjną wspaniałością. — Studnia w rynku, gdzie miało się odbyć święcenie wody została przystrojona choinkami, wśród których wznosił się obelisk, zakończony trójramiennym krzyżem. Około godz. 10 poczęły nadciągać ze wszystkich kościołów grecko-katolickich procesje z chorągwiami i chóry cerkiewne i wreszcie ukazał się metropolita Szeptycki w otoczeniu kapituły i kleru. Metropolita dokonał poświęcenia wody, poczem procesja przeszła dokoła rynku przy śpiewie kościelnych pieśni. Ceremonja zgromadziła liczną publiczność obu narodowości.

AWANSE PODCHORĄŻYCH. Z Warszawy donoszą: Wkrótce chorążowie, którzy zdobyli naukowy cenzus oficerski i dobrą opinję przełożonych, będą mianowani na podporuczników. Po pewnym czasie szarża chorążych przestanie istnieć.

NOWY URZĄD STAROŚCIŃSKI. Z Warszawy donoszą: Z szeregu projektów w sprawie sanacji stosunków administracyjnych, rozważaną jest sprawa utworzenia etapu specjalnych urzędników, jako zastępców starostów, których obowiązkiem byłoby ciągły objazd po terenie administracyjnym, celem zbliżenia władz do ludności. (A od czegóż są starostowie? Prz. red.).

OTWARCIE SZKOŁY NAUK SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH W ŁODZI. Otwarto tutaj pierwszą uczelnię o charakterze akademickim. Jest to „Wyższa szkoła nauk społeczno-ekonomicznych". Dotąd otwarto dwa wydziały, tj. społeczno-administracyjny i finansowo-ekonomiczny. Zapisało się odrazu 300 osób, w tem także kobiety. Wykładają profesorowie szkoły nauk politycznych z Warszawy.

ZWIĄZEK PUBLICYSTÓW CHRZEŚĆ.-DEM. Z Warszawy telefonują nam: „Expres Poranny" pisze w związku z uchwałą Rady naczelnej Ch. D., dotyczącą utworzenia związku publicystów chrześcijańsko-demokratycznych: Jest to odpowiedź p. Korfantego na bojkot, jakim wszystkie organizacje dziennikarskie w kraju obłożyły kupiony przez niego dziennik „Rzeczpospolita" od Paderewskiego. Jak wiadomo Korfanty nie chce zapłacić odszkodowania tym członkom „Rzeczypospolitej", którzy odmówili współpracy pod jego kierownictwem.

KARY PRASOWE ZA OBRAZĘ WŁADZY. Sąd okręgowy karny skazał odpowiedzialnego redaktora „Robotnika" na trzy tygodnie aresztu a redaktora „Głosu Prawdy" Stpiczyńskiego na miesiąc więzienia, obu za obrazę władzy.

Red. Stpiczyński zasądzony został za artykuł „Precz z Endekami i ich wspólnikami", a red. „Robotnika" J. Borski za postawienie policji krakowskiej zniesławiających zarzutów, jakoby policja ta miała tuszować sprawę wykrytych tajnych składów bomb i amunicji.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W CZASIE ĆWICZEŃ WOJSK. Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło, aby podczas ćwiczeń czołgów z piechotą, piechota nie strzelała ostremi nabojami. Zdarzyło się mianowicie, że piechota strzelając z małej odległości do czołgów, zabiła jednego strzelca czołgowego.

NIEBEZPIECZNY WŁAMYWACZ SAM ODDAJE SIĘ W RĘCE SPRAWIEDLIWOŚCI. Do sędziego śledczego w Samborze zgłosił się dobrowolnie niebezpieczny włamywacz Kreninger, z zawodu ślusarz maszynowy, herszt szajki, która dokonała szeregu napadów na prowincji i we Lwowie, między innemi do urzędu pocztowego w Komarnie i Żółkwi.

ZAMORDOWANIE SĘDZIWYCH MAŁŻONKÓW. W nocy na sobotę znaleziono w Kole zamordowanych w mieszkaniu Symchę Bajracha, (76 lat) i tegoż żonę Lodzię (lat 73). Bandyci zrabowali biżuterję na wielką sumę, oraz 500 zł., które dnia poprzedniego zamordowany włożył do szafy. Zbrodnia ta wywołała wzburzenie ludności Koła.

ZAMIESZANY W NADUŻYCIA KASOWE w kuratorjum szkolnem wileńskiem Jakubowski, uciekł na stronę litewską.

KONCERT PADEREWSKIEGO W WATYKANIE. Z Rzymu donoszą: Paderewski dał koncert w bibljotece Watykanu w obecności papieża, kardynała Gaspariego i innych dygnitarzy dworu pontyfikalnego. Na koncercie był również obecny ambasador polski p. W. Skrzyński, pos. St. Grabski, wybitni przedstawiciele ze świata politycznego oraz pani Paderewska. Ojciec święty składał Paderewskiemu życzenia i ofiarował mu medal, a pani Paderewskiej różaniec.

ARESZTOWANIE ŻONY SEKRETARZA RADICZA. Z Belgradu donoszą: Nową sensacją dnia jest aresztowanie na rozkaz trybunału kasacyjnego pod zarzutem szpiegostwa żony sekretarza Radicza, Andrelicza.

WIELKI TRANSPORT ZŁOTA DO EUROPY. Dzienniki londyńskie donoszą, że na pokładzie parowca „George Waszyngton" przybyło do portu Plymouth złoto wartości 300 miljonów dolarów, przeznaczone dla różnych krajów Europy. Od czasu przedwojennego jestto największy transport złota, przywieziony okrętem.

KOŚCIÓŁ ŚW. PIOTRA W LONDYNIE ZAGROŻONY. Z Londynu donoszą, że fachowcy orzekli, iż kopuła katedry św. Piotra w razie zaniedbania natychmiastowej naprawy, zawali się w ciągu 20 lat. Koszta naprawy wynosić będą ponad 20 miljonów funtów szterlingów.

OLBRZYMIA EKSPLOZJA. Z Zagrzebia donoszą 19 bm.: Wczoraj około godz. 9½ eksplodował w centrali elektrycznej kocioł parowy nowej konstrukcji. Przy eksplozji wyleciał budynek w powietrze. Palacz zabity i wielu robotników ciężko rannych. Miasto do godz. 1 było bez światła.

POLAK ZWYCIĘŻYŁ 200.000 WSPÓŁZAWODNIKÓW AMERYKAŃSKICH. Kuratorjum uniwersytetu w Wisconsin w Stanach Zjednoczonych ogłosiło konkurs dla studentów wszystkich wyższych uczelni w Ameryce. Za temat rozprawy podano: „Napisać w 700 wyrazach o błogosławieństwie dobrych dróg szosowych i klęsce wynikającej z braku komunikacji kołowej". Na konkurs nadesłano ogółem 200.000 prac. Sąd konkursowy składali: dr J. Tigert, federalny komisarz edukacyjny, James Davis, sekretarz wydziału pracy, dr W. O. Thompson, prezydent uniwersytetu w Michigan i Mertle Oroveri, redaktor czasopisma „American Magazin". Jedyną nagrodę pod postacią czteroletniej bezpłatnej nauki na uniwersytecie, sąd przyznał Janowi Liszce, synowi rolnika Polaka.

ZMARLI:

— We Lwowie zmarł Błażej Potencki, st. radca rachunkowy i naczelnik wydziału rach. w Zarządzie lasów państwowych, znany działacz społeczny w małopolskich zrzeszeniach urzędniczych.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i we czwartek powtórzona będzie groteskowa klechda W. Wandurskiego pt. „Śmierć na gruszy", której dotychczasowe przedstawienia wysoce zainteresowały. Sztukę skrócono znacznie, wskutek czego kończy się już o 10 godz. Na środowe popularne (po cenach zniżonych) przedstawienie wybrano sukcesowy „Fotel 47". W dziale widowisk popularnych, które tak bardzo się przyjęły w Krakowie, wystawia teatr w sobotę niegraną od 12 lat wyborną komedję kontuszową Kraszewskiego pt. „Miód kasztelański". Przygotowuje ją reżysersko p. Jednowski, który też odtwarza w nim swoją kapitalną rolę Sołoduchy.

TEATR KRAKOWSKI W BIELSKU. W piątek wyjeżdża zespół teatru miejskiego do Bielska, gdzie w tamtejszym teatrze miej. po południu i wieczorem odegra Rydlowskie „Betleem polskie".

Z TEATRU „BAGATELA". Wczorajsza premjera sztuki Zapolskiej „Kobieta bez skazy" wypełniła widownię publicznością, która gorąco oklaskiwała zespół wykonawców z p. Izą Kozłowską w roli Reny, z p. Kwiatkowskim jako Halskim, oraz Miedzińską, Wasilewskim, Szyndlerem na czele. Również inne role w wyk. p. Zborowskiej Heniowskiego, Turskiego, Polońskiego, Fertnera, Rawicz, Romana i innych, stały na wysokości zadania. „Kobieta bez skazy" nie utraciła nic na swej sile atrakcyjnej z przed lat kilku i ma zapewniony długi szereg przedstawień.

„Kobieta bez skazy" wypełni wszystkie dni bieżącego tygodnia aż do czwartku 22 bm. włą-

ecznie. W przygotowaniu sztuka wybitnego rosyjskiego pisarza Grigorja „Kocioł wiedźmy".

Z TEATRU „NOWOŚCI". „Bachantka", najnowsza operetka znanego kompozytora Corziliusa-Czyperne grana obecnie we wszystkich stolicach Europy, wchodzi na repertuar „Nowości" w najbliższych dniach. Dekoracje projektu prof. Wierciaka. Akt I i II dzieje się w Wenecji. W każdym są akcie oryginalny balet. Wielki balet kójowej „Venus". Operetka cała otrzyma niebywałą dotychczas wystawę.

ERIKA MORINI W KRAKOWIE. Zapowiedź koncertu Eriki Morini w Krakowie podziałała jak sensacja na szerokie sfery muzyczne naszego miasta. Niezapomniane wrażenia jej pierwszych występów w Krakowie i wiadomości o jej triumfach za Oceanem budzą największe oczekiwanie i zaciekawienie, czy talent jej, tak świetny w zaraniu karjery, spotęgował się jeszcze i zachował swą fascynującą siłę, która ujarzmiała słuchaczów młodziutka wówczas Morini. Szczególną atrakcją koncertu krakowskiego jest umieszczona na czele programu Sonata G-dur Brahmsa, osnuta na temacie jego pieśni „Regenlied", jedno z najpoetyczniejszych dzieł Brahmsa. Kulminacyjnym punktem koncertu będzie fantazja Ernsta, głośnego rywala Paganiniego, najtrudniejsza kompozycja w literaturze skrzypcowej. Koncert Eriki Morini odbędzie się we wtorek 20 bm. Dyrekcja Krak. Biura Konc. zwraca uwagę, że obecnie wszystkie koncerty odbywają się wcześniej, niż dotychczas, bo o godz. 7½ wieczór.

KWARTET CZESKI SEVCIKA, który jest zawsze entuzjastycznie witany, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we środę, 21 bm. Koncert ten zapowiada się świetnie.

JEDYNY WIECZÓR GAJDAROWA I GZOWSKIEJ, który obudził w Krakowie niebywałe zainteresowanie, odbędzie się w piątek 23 bm. w teatrze im. J. Słowackiego o godz. 8 wieczór. Bilety są do nabycia tylko u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Środa, 21 bm.: „Fotel 47".
Czwartek, 22 bm.: „Śmierć na gruszy".
Piątek, 23 bm.: Gajdarow i Gzowska.

TEATR „BAGATELA":
Środa, 21 bm.: „Kobieta bez skazy".
Czwartek, 22 bm.: „Kobieta bez skazy".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI":
Środa, 21 bm.: Zielony Kakadu.

Upośledzenie szkół zawodowych w budżecie państwa

II.

Pociągnęłoby to za sobą, oczywiście, wydatne powiększenie budżetu szkolnictwa zawodowego. Na personalja dla tych dodatkowych trzydziestu kilku szkół należałoby w r. 1925 otworzyć przynajmniej 120 nowych etatów nauczycielskich, co licząc po 400 zł. miesięcznie na każdy etat, stanowi dodatkowy wydatek roczny około 600.000 zł.

Na zaopatrzenie nowych trzydziestu trzech organizacyj szkolnych oraz na uzupełnienie inwentarza i pomocy naukowych w 98 już istniejących szkołach, należałoby preliminować dodatkowo: dla pierwszych po 120.000 zł. na szkołę, dla drugich przeciętnie po 40.000 zł. na szkołę. Stanowiłoby to razem 120.000×33+40.000×98=3,960.000+3,920.000=7,880.000 złotych.

Dodatek więc na same tylko personalja i pomoce naukowe wyniósłby 600.000+7.880.000=8,480.000. Po uwzględnieniu zaś zwiększonych wydatków na opał, światło, wynajęcie lokali, stypendja dla uczniów, sumę tę należy podnieść do 10 miljonów złotych.

Niezależnie od tego należałoby uwzględnić dodatkowy kredyt na zaspokojenie chociażby najprymitywniejszych potrzeb budowlanych tych szkół w roku 1925. W dziedzinie tej potrzeby szkolnictwa zawodowego są szczególnie poważne. Przeszło bowiem 20 najpoważniejszych organizacyj szkolnych wymaga **natychmiastowej rozbudowy, których ani na jeden rok dłużej** odkładać nie można. Licząc, że rozbudowa tych szkół powinna być rozłożona również na 3 do 4 lat, wypadłoby dodatkowo preliminować na każdą budowę po 400.000 zł. Na wszystkie więc budowle potrzebaby było preliminować około 8 miljonów złotych. **Wszystkie zatem dodatkowe potrzeby szkolnictwa zawodowego wyniosłyby sumę 18 miljonów zł.**, czyli zamiast podanych w preliminarzu 14 miljonów w r. 1925 **należy mieć faktycznie 32 miljony.**

Stanowiłoby to tylko o jeden miljon więcej ponad to, co państwo w r. 1925 preliminowało na średnie szkoły ogólnokształcące. Konieczność co najmniej jednakowego traktowania w budżetach obu rodzajów oświaty, wynika nietylko ze względów gospodarczych, lecz i w szczególności ze względów obrony państwa. Na całym świecie widać obecnie wysiłki dla osiągnięcia supremacji gospodarczej. Celują w tem w szczególności Niemcy, czyniący olbrzymie kroki na polu wykształcenia zawodowego. We Francji budżet szkoln. zawod. na r. 1925 został podwojony w stosunku do r. 1924. Armja zaś wszelkich krajów również musi opierać się na zawodowcach. Konieczność należytego budżetowania szkolnictwa zawodowego wynika również z poczucia słuszności, mianowicie przez wzgląd na to, że szkolnictwo zawodowe działalnością swoją winno objąć wszystkie warstwy narodu oraz uwzględniać całokształt życia gospodarczego w państwie. Należy pozatem podkreślić i tę okoliczność, że szkolnictwo zawodowe na ziemiach polskich nie było zupełnie rozwijane przez b. rządy zaborcze najzupełniej świadomie i celowo.

Wyrównanie luk w obecnej chwili jest bezwzględną koniecznością. Dlatego też na wypadek, gdyby skarb państwa w chwili obecnej nie mógł pokryć tego wydatku, miarodajne i odpowiedzialne czynniki sejmowe i rządowe powinny uczynić wszystko, ażeby powyższy budżet szkolnictwa zawodowego jak najrychlej został uzupełniony i wyrównany.

Rozpoczęcie obrad komisji wojskowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 stycznia. Sejmowa komisja wojskowa pod przewodnictwem posła Mączyńskiego wznowiła na dzisiejszem posiedzeniu przerwane ferjami świątecznemi **obrady nad projektem ustawy o najwyższych władzach obronnych państwa.**

Referent projektu, pos. **Stefan Dąbrowski** (Ch. N.) kontynuuje czytanie swego referatu, rozpoczęte jeszcze przed ferjami świątecznemi. Obecnie przeszedł poseł Dąbrowski do dziejów **wielkiej wojny.** Odczytywanie referatu zajmie **prawdopodobnie kilka posiedzeń komisji.**

Aresztowania komunistów na Litwie

Kowno, 20 stycznia (PAT). W tych dniach odbyły się na Litwie w Marjampolu i w Poniewieżu ponowne **rewizje i aresztowania komunistyczne.** W Marjampolu znalazła policja **12 granatów ręcznych i kilka pudów proklamacyj.** Aresztowano **19 osób.** W Poniewieżu **aresztowano miejscowego lekarza.**

Projekt prawa autorskiego w Rosji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Moskwa, 20 stycznia. Rada komisarzy ludowych przedłożyła centralnemu komitetowi wykonawczemu **projekt ustawy o ochronie prawa autorskiego.** Wedle tego projektu dzieła stanowią **wyłączną własność autora w czasie jego życia, a po śmierci w ciągu lat 15 przechodzą na własność jego spadkobierców.** Co do autorów **zagranicznych, to będą zawarte specjalne umowy międzynarodowe.**

Umowa przeciw powrotowi Habsburgów na tron węgierski

Belgrad, 20 stycznia (AW). W związku z pogłoskami o przygotowanym **powrocie eks-królowej Zyty i jej syna Ottona do Węgier** dzienniki zaznaczają, że ewentualny pobyt Ottona na Węgrzech pociągnąłby za sobą **międzynarodowe komplikacje. Istnieje specjalna umowa włosko-jugosłowiańska, która skierowana jest wprost przeciwko powrotowi Habsburgów na tron węgierski.**

Oświadczenie kanclerza Niemiec

Berlin, 20 stycznia (PAT). Wczoraj wieczorem kanclerz Rzeszy **Luther odczytał w parlamencie ekspose rządowe.**

Nowy min. skarbu Rzeszy niemieckiej

Berlin, 20 stycznia (PAT). Ministrem skarbu Rzeszy niemieckeij mianowany został dyrektor departamentu **Schlieban.**

Katastrofa kolejowa pod Dijon

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 20 stycznia. **W pobliżu Dijon wykoleił się na moście pociąg kolei lokalnej, przyczem przepełniony wagon runął do rzeki. 5 osób zostało zabitych, 13 rannych.**

Stanowisko Litwy wobec Polski mniej odporne?

Głos niemiecki o konferencji helsingforskiej
Protokół genewski osią sojuszu bałtyckiego — Akcja Polski

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 20 stycznia. »Berliner Tageblatt« przynosi interview swojego korespondenta w Helsingforsie z ministrem Skrzyńskim. Nasz minister spraw zagranicznych oświadczył, że zamierzone umowy pomiędzy państwami bałtyckiemi **muszą mieć związek z międzynarodowemi umowami** w interesie pokoju. Minister Skrzyński — donosi korespondent — jak się zdaje **pod wpływem zagranicy dał do zrozumienia, że Polska porzuci myśl samoistnego sojuszu państw bałtyckich, do którego dążyła dotąd, ażeby protokół genewski uczynić osią przyszłego sojuszu.** Energiczne obrabianie Łotwy i Estonji było wstępem do tej zmiany.

Stanowisko Litwy wydaje się mniej odporne niż dotąd, ale wstrzemięźliwa polityka Finlandji **nie zmieni się prawdopodobnie,** aczkolwiek Finlandja nie byłaby przeciwna sojuszowi południowo-bałtyckiemu.

Akcja Polski jest znamienna dla doniosłości protokółu genewskiego, mocą którego **Liga Narodów zwraca swe ostrze przeciwko państwom nie należącym do niej.**

Z posiedzeń komisji budżetowej

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej, na którem referat wygłosił pos. **Michalski.** Zauważył on na wstępie, że stan gospodarki i sytuacji płatników na progu 1925 r. przedstawia się **bardzo poważnie.** Jest to tragizm odrodzonej Polski, że gdy powstała, chorą była administracja państwa i pieniądza, natomiast środki podstawowe gospodarki, mianowicie gospodarstwo społeczne, było **względnie zdrowe,** to obecnie mamy stosunki **wprost przeciwne.** Dziś musimy uznać, że stan pieniądza i zarówno budżetu są dla nas ogromnemi zdobyczami. Dłuższa jednak rozbieżność między **siłą wewnętrzną a zewnętrzną naszego pieniądza grozi nam niebezpieczeństwem załamania się kursu naszego złotego.** Kryzys jaki dziś przechodzimy nie jest bynajmniej kryzysem sanacji pieniądza, jest to równocześnie **kryzys całego ustroju gospodarczego.** Polska musi się zreorganizować gospodarczo, a zwłaszcza **przemysł wielki musi się radykalnie zmodernizować** i przyszłości szukać nietylko za barjerą wysokich ceł opiekuńczych. Stan gospodarczy wsi jest podstawą zagadnienia gospodarczego i budżetu naszego państwa.

Dewaluacja papierów przemysłowych i uniemożliwienie podstaw uzyskania przez przedsiębiorstwa kapitału na inwestycje drogą nowych emisyj stwarza możliwość **wykupienia krajowego przemysłu przez fabryki zagraniczne.** — Istnieją dwie drogi do odbudowy kapitału. Normalny proces **gromadzenia oszczędności przy wzroście produkcji,** co wykluczyłoby wzrost emisji. Trwałoby **to niezmiernie długo. Należy go przyśpieszyć.** Drugi sposób — **pożyczka zagraniczna.** Z większej pożyczki państwowej idzie zwykle dużo pożytku dla prywatnego życia. Przywrócenie dobrobytu zależne jest od powyższej produkcji.

Prawie 100 miljonów złotych dopłaca skarb do przedsiębiorstw państwowych

Dalszy ciąg obrad komisji budżetowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu **sejmowej komisji budżetowej, poseł** dr Michalski (Ch. N.) w obecności premjera **Grabskiego** kontynuował swoje rozpoczęte wczoraj wywody. Obecnie przeszedł dr Michalski do rozpatrywania konstrukcji budżetu.

Na wstępie zwrócił uwagę, że **dochody ministerstwa skarbu w r. 1824 wynosiły 87 proc. wszystkich dochodów,** co dowodzi, że **wszystkie niemal dochody państwa pokrywane są z podatków. Pozostałe 13 proc. pochodzi z dochodów przedsiębiorstw państwowych i dochodów administracyjnych.**

Przedsiębiorstwa państwowe przelały do kas skarbowych 17 miljonów złotych, a dotacje skarbu na te przedsiębiorstwa przekroczyły 116 miljonów złotych, czyli że **przedsiębiorstwa te kosztowały państwo przeszło 99 milionów zł.** Takiego stosunku niema w żadnem państwie.

Szczególną uwagę zwracają na siebie również podane przez referenta **liczby płatników.** W jednej np. tylko izbie skarbowej pomorskiej ilość płatników wynosiła **w 1918 r. przeszło 204.000 osób, dziś zaledwie 16.060.**

Zaległości podatkowe w dziale podatków bezpośrednich łącznie z podatkiem majątkowym bez województwa śląskiego wynosiły **1-go grudnia ub. r. 200 miljonów złotych,** a pod koniec roku zaległość ta spada na 180 miljonów złotych (Godzina 1-sza, posiedzenie trwa dalej).

Cudzoziemskie siły zbrojne w Chinach są w pogotowiu

Paryż, 20 stycznia (PAT). Jak donoszą z Szaghaju pod Szim-Kiang stoczona została **bitwa, w wyniku której wojska generała Lu Yung Hsianga byłego gubernatora wojskowego Czekiangu, zadały klęskę wojskom generała Szi Tsie Hyunna,** byłego gubernatora wojskowego Kiang-Su. Cudzoziemskie siły zbrojne morskie, znajdujące się pod Szanghajem oraz oddziały ochotnicze **trzymane są w pogotowiu dla odparcia ewentualnych ataków.**

Ze sportu

ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

Wczoraj odbyły się w Zakopanem zawody narciarskie, urządzone staraniem tamtejszego Sokoła. Zawody te przyniosły szereg sensacyjnych niespodzianek, z których największą jest pobicie zwycięzcy w Starym Szmeksie J. Bujaka przez „wschodzącą gwiazdę" na firmamencie narciarskim Wł. Gąsienicę, który należy do senjorów II klasy. Również niezwykle dzielnie spisywali się „Old boje" narciarscy, jak Schiele, Bednarski i Zamojski. Na wyróżnienie zasługuje przedewszystkiem Schiele, który trasę przebiegł w czasie niegorszym aniżeli dokonali tego młodsi zawodnicy. P. Ela Ziętkiewiczowa odniosła znów wspaniały triumf. Wkońcu podnieść należy o doskonałej formie Suleji, który uzyskał najlepszy czas dnia.

Wyniki następujące:

1) Bieg senjorów klasy I. 18 klm. długi: J. Bujak w 57 m. 31 sek. (SNTT), 2) St. Sieczka w 57 m. 56 sek. (Sokół); 3) J. Lasak 58'05 (SNTT).

2) Bieg senjorow klasy II, 18 klm. długi: 1) Wł. Gąsienica w 56 min. 51 sek. (SNTT); 2) Wł. Żytkowicz w 57 min. 54 sek. (SNTT); 3) St. Lankosz w 58 min. 04 sek. (SNTT).

3) Bieg starszych 18 klm. dł.: 1) Schiele K. w 57 min. 44 sek. (SNTT); 2) A. Zamojski w 1 godz. 2 m. 4 sek. (SNTT); 3) H. Bednarski 1 godz. 3 m. 18 sek. (SNTT).

4) Senjorzy III klasy 18 klm. dł.: 1) Kuraś 59 min. 43 sek. (SNTT); 2) Wilczyński 1 g. 4 sek. (oSkół); 3) Mietelski 1 godz. 2 min. 46 s. (SNTT).

5) Bieg pań, 4 klm. długi: 1) Ela Ziętkiewiczowa w 37 m., 2) Z. Ochotnicka w 43 m. 35 s., 3) Żychoniówna w 44 m. 23 sek.

6) Bieg wojskowych 18 klm. dł. (poza konkursem): 1) W. Suleja w 56 min. 8 sek. (najlepszy czas dnia), 2) M. Mueckenbrun w 58 m. 7 sek., 3) A. Krzeptowski II w 1 godz. 58 sek.

Zaznaczyć należy, że Mueckenbrun jest mistrzem Polski, a Krzeptowski mistrzem armji polskiej.

Międzynarodowe zawody w skokach w Pontresina

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Zurych, 20 stycznia. W Pontresinie w Szwajcarji odbyły się wielkie międzynarodowe zawody w skokach, w których wzięli udział sportowcy Norwegji, Szwajcarji, Austrji, Niemiec, Czech, Włoch Francji, Jugosławji, Węgier i w. i. Zawody te należały do najpiękniejszych i najlepiej zorganizowanych w bież. sezonie, a zgromadziły kilkanaście tysięcy widzów, którzy z zapartym oddechem śledzili przebieg interesujących skoków. Na czoło wybili się **skoczkowie norwescy oraz szwajcarscy,** którzy jakkolwiek nie wykonali najdłuższych skoków, to jednak pod względem piękności stylu przewyższyli swych współzawodników.

Wyniki następujące: 1) Thoresen (Norwegja) 1618 punktów, długość skoku 48, 51, 49 metrów. 2) Eidenbenz (Szwajcarja) 1769 pkt., dł. skoków 42, 25, 44; 3) Jaeger (Szwajcarja) 1816 pkt., dł. skoków 45, 45, 43; 4) Strakal (Austrja) 1929 pkt., długość skoków 43, 43, 47; 5) Hinterhauer (Austrja) 1940 p., dł. skoków 46, 46. 41; 6) Edler (Niemcy) 1941 pkt., dł. skoków 47, 22, 44; 7) Benzing (Szwajcarja) 1947 pkt., dł. skoków 44. 45, 42; 8) Dr Bader (Niemcy) 1975 pkt., dł. skoków 44, 45, 45; 9) Heiler (Niemcy) 2061 pkt., dł. skoków 47, 49, 51; 10) Buchberger (Czechosłowacja) 2120 pkt., dł. skoków 50, 51, 43.

Poza konkursem najdłuższy skok wykonał Ljungmanns (Norwegja), za najpiękniejszy uznano skok Eidenbensa z Szwajcarji. Czescy skoczkowie bez miejsca.

Program koncertów radjowych na wtorek 20 stycznia

Praga. Fala 1160 Godz. 20—22. Wieczór sonet. Utwory: Tartiniego, Brahmsa, Czajkowskiego, Rubinsteina i Korsakowa.

Paryż. Fala 450. Godz. 20. Koncert symfoniczny z okazji 3-letniego powstania stacji.

Wiedeń. Fala 530. Godz. 16'10—18. Koncert po południowy. Godz 20 przedstawienie operowe „Oberon" Webera w wykonaniu artystów Volksopery.

Zurych. Fala 515. Godz. 16. Koncert orkiestry symfonicznej. Godz. 20'30: Wieczór pieśni.

Berlin. Fala 505. Godz. 16'30—18 Koncert orkiestry. Godz. 20'30: Koncert wieczorny z programem: recytacje, koncert D-dur Paganiniego. Arja Zerbinetty z opery „Ariadna na Naxos".

Wrocław. Fala 418. Godz. 17—18. Koncert z programem: Menuet Paderewskiego, Potpouri z operetki „Clo clo" itd. Godz. 20'30: Koncert muzyki kameralnej: kwartet smyczkowy G-moll L. Boccheriniego, kwartet smyczk. b-dur Dittersdorfa, kwartet smyczk. g-moll Mozarta.

Lipsk. Fala 454. Godz. 20: „Cyrulik sewilski" Rossiniego oraz koncert orkiestry symfonicznej i koncert chóru „Oratorjum".

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Dział ekonomiczny

— **Przedstawiciele przemysłu węglowego na G. Śląsku, członkowie t. zw. „konwencji śląskiej",** zamierzają w najbliższych dniach odbyć wspólną konferencję w sprawie obniżenia obecnych cen węgla górnośląskiego.

— **Pierwszy transport srebrnych monet 1-złotowych, otrzymany wczoraj w Warszawie z Paryża,** przekazała polska mennica państwowa Bankowi Polskiemu. **Monety te będą dziś puszczone w obieg.**

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 20 stycznia.

N. Jork	5·19¼—5·18½
Zurych (za 100)	100·30 100·28
Wiedeń (za 100.000)	7·32
Berlin	1·24½—1·23½
Praga (za 100)	15·65 15·70

Kraków, 20 styznia.

Tendencja na dzisiejszem zebraniu utrzymana. Obroty wcale żywe — jednakże nie wpłynęły na wzrost kursów papierów. Zainteresowanie wywołują nadal papiery cukrowe i przemysłu metalurgicznego.

Ruch w dewizach słabszy — kursa bez zmiany.

Egzoty dzsiaj były w zupełnem zaniedbaniu. Poszukiwano jedynie Jaworzna, za które płacono 12—12¼, oraz Lokomotyw po 0.46.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

20 stycznia 1925	Transakcje w złotych	
		wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0.35	0·33—0·37
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	0·08
Bank zw. sp. zar. I—XI	7·50	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·32—0·33	0·33
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·75	0·75
Polski Głob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	0·10	—
Zieleniewski I—IV	9·25—9·35	9·15—9·25
Cegielski I—IX	0·60—0·62	0·59—0·60
Trzebinia I—IV	0·64—0·66	0·62—0·65
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·33—0·34	0·33
Górka I—III	14·00	—
Automotor I—II	—	13·60—14·00
Siersza I—IV	4·30—4·35	4·30
Tepege I—IV	2·05—2·08	2·05
Polska Nafta I—III	0·65—0·66	0·65
Pokucie I	—	0·25—0·27
Pezet I—IV	—	—
Strug I	0·72	—
Niemojowski I	0·45—0·46	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	8·25	—
Azot	0·22	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·22	0·21—0·22
Ćmielów I—II	0·60	0·60
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	4·30—4·40	4·10—4·30
Chybie	5·40	5·20—5·30
A. Piasecki	1·50	1·35

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 20 stycznia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·70
Bank Zw. Sp. Zar.	7·50
Cegielski	0·61
Parowozy	0·33
Starachowice	1·73
Zieleniewski	8·90
Żyrardów	11·30—11·70
Haberbusch	5·30—5·25
Spirytus	2·70—2·85
Chodorów	4·15—4·10
Nobel	1·75—1·80
Ćmielów	0·61
Ursus	1·30

Wiedeń, 20 stycznia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Silesia 18'9, Galicja 1480, Nafta 175, Schodnica 226, Karpaty 179.

Zurych, 20 stycznai (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 28.05, Londyn 24.79, Nowy Jork 5.18.7, Belgja 26.10, Włochy 21.45, Hiszpanja 73.50, Holandja 209.30, Berlin 123.5, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.75, Oslo 79.25, Kopenhaga 92.25, Sofja 375, Praga 15.60, Warszawa 100, Budapeszt 0.71.7, Białogród 10.40, Ateny 9.000, Konstantynopol 2.80, Bukareszt 2.71, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 198.20, Tendencja spokojna.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA PIERWSZĄ DEKADĘ STYCZNIA nie przynosi poważniejszych zmian w zapasie kruszców i walut. Zapas **złota zwiększył się** w ciągu pierwszych dni **stycznia o 366.000 złotych. Zapas walut i dewiz netto zmniejszył się o 3.7 miljonów złotych,** portfel wekslowy zaś wzrósł o 1.7 miljonów złotych, pożyczki, zabezpieczone papierami procentowemi i walutami, zmniejszyły się o 1.5 miljonów złotych.

Po wielkiem naprężeniu w końcu grudnia z. r. na rynku pieniężnym **poważna ilość pieniędzy wpłynęła znowu na rachunki żyrowe, wskutek czego obieg banknotów wynosił o 53 miljony złotych więcej.** Rachunki żyrowe wzrosły w omawianej dekadzie o 53 miljony złotych. — **Obieg biletów markowych P. K. K. P.** w dniu 10 stycznia **wynosił 329 miljardów marek polskich, co stanowi 1.8 miljonów złotych.**

PRZEDSTAWICIELE ORGANIZACYJ GOSPODARCZYCH U PREMJERA GRABSKIEGO. Premjer Grabski przyjął dnia 17 b. m. w obecności ministrów Kiedronia i Sokala, oraz prezesów banków państwowych Karpińskiego i Steczkowskiego, przedstawicieli centr. zw. pol. przem., górni., handl. i finansów organizacyj gospodarczych Górnego Śląska, oraz przedstawicieli centralnych organizacyj rolniczych. Przedstawiciele poszczególnych działów życia gospodarczego zreferowali postulaty tych działów. Postulaty kredytowe referowali pp. Rose i Kaden, postulaty podatkowe pp. Horomański i Dąbrowski, postulaty w dziedzinie polityki handlowej i celnej poseł Wierzbicki. Następnie premjer stwierdził, że można realnie traktować postulaty sfer gospodarczych w wymienionych wyżej dziedzinach.

Premjer Grabski zwrócił uwagę, że oszczędzamy zbyt mało, gdyż w ciągu roku odtworzono tylko dziesiątą część kapitału przedwojennego, co świadczy wymownie, że za dużo konsumujemy. Niezbędne jest masowe oddziaływanie społeczeństwa w kierunku przyspieszenia tempa gromadzenia oszczędności. Następnie zaznaczył premjer, że spodziewana pożyczka zagraniczna nie będzie w żadnym wypadku użyta na cele budżetowe, lecz przedewszystkiem na cele inwestycyjne państwowe, a także częściowo na potrzeby inwestycyjne przemysłu i rolnictwa. Premjer podkreślił, że, ażeby kredyt zagraniczny nie był niebezpieczny dla państwa, musi dać w konsekwencji podniesienie zdolności eksportowej przemysłu, o ile niema zachwiać bilansu płatniczego. Następnie premjer zapowiedział unifikację daniny leśnej z podatkiem majątkowym, oraz stwierdził, że podatek dochodowy daje wyniki minimalne i że dochód z tego źródła musi być znacznie powiększony. Musi iść w tym kierunku śladem innych państw, które w podatku dochodowym widzą główne źródło dochodów państwowych. Polityka celna — zaznaczył premjer — nie wykazuje żadnych przeciwieństw między interesami skarbu a interesami przemysłu, jednakże i tutaj przy normowaniu wysokości stawek celnych muszą być pogodzone interesy producenta i konsumenta. Postulaty, złożone przez przedstawicieli sfer gospodarczych, poddane będą gruntownemu zbadaniu i wzięte zostaną pod szczegółową rozwagę.

PRZETARG NA PODKŁADY KOLEJOWE. Ministerstwo przemysłu i handlu przesłało nam szczegóły przetargu na podkłady kolejowe, rozpisane przez duńskie koleje państwowe. Firmy, interesujące się tym przetargiem, zechcą zgłosić się do biura Związku przemysłowców w Krakowie, ulica Szpitalna l. 15, II piętro.

W SPRAWIE ULG DLA EKSPORTU JAJ. Zeszłoroczny okres eksportowy jaj, dawno faktycznie zakończony, obecnie ulega likwidacji w zakresie rozrachunku z tytułu bonifikowanych opłat wywozowych. Chodzi mianowicie o to, iż w związku z niepomyślnym wynikiem kampanji eksportowej, firmy wywozowe, zwłaszcza współdzielcze, domagają się zanulowania niewniesionych dotychczas reszt z opłat wywozowych i zwolnienia z gwarancyj bankowych. Rząd, który dotychczas już zbonifikował 30% należności licytacyjnych, rozważa obecnie możliwość dalszej ulgi. — Jak nas informują, na przeszkodzie jenak w tej sprawie stoją względy budżetowe.

Wiadomości ze Związku przemysłowców

MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE DLA POLSKICH WYROBÓW DO RUMUNJI. Jak się dowiadujemy, w Rumunji można zbywać obecnie wielkie ilości: naczyń emaljowanych i blaszanych, prostych wyrobów fajansowych, oraz kociołków do mamałygi. Zaznaczamy, że celem nawiązania stosunków z firmami rumuńskiemi koniecznem jest wysłać reprezentanta danego zakładu przemysłowego w Polsce na tamtejszy rynek z odpowiedniemi próbkami.

W SPRAWIE UMOWY HANDLOWEJ Z AUSTRJĄ. Wobec tego, że rząd polski i austrjacki mają zamiar przystąpić do rewizji traktatu handlowego między temi państwami z powodu uchwalenia nowych taryf celnych w obu tych krajach, zainteresowani przemysłowcy zechcą zgłaszać swoje dane w tej sprawie do Związku przemysłowców w Krakowie (ulica Szpitalna 15, II p.), Związek zaś przedstawi je dalej władzom.

Z PRZEMYSŁU KOSMETYCZNEGO. W piątek, dnia 16 b. m., na posiedzeniu sekcji chemicznej, dział kosmetyczny, w Związku przemysłowców w Krakowie omawiana była sprawa przywozu opakowań z zagranicy, sprawa ujednostajnienia przepisów wyrobów kosmetycznych na całą Polskę, sprawa monopolu spirytusowego i jego skutki dla fabryk kosmetycznych, oraz sprawa ubezpieczeń socjalnych.

Z PRZEMYSŁU MŁYNARSKIEGO. Dnia 13 b. m. odbyło się posiedzenie sekcji młynarskiej, na którem delegaci sekcji młynarskiej przy Związku przemysłowców w Krakowie złożyli sprawozdanie o konferencji, zwołanej z inicjatywy Związku przez min. przem. i handlu, która się odbyła w Warszawie dnia 10 b. m. Przedmiotem obrad konferencji była sprawa zaradzenia kryzysowi aprowizacyjnemu, oraz sprawa przesilenia w przemyśle młynarskim. Z przedstawienia delegatów wynikło, że ankieta nie była dostatecznie przez ministerstwo przygotowana, ministerstwo wyciągnęło z przebiegu konferencji następujące wnioski: 1) Ponieważ jest brak zboża w niektórych okolicach kraju, należałoby ułatwić rozprowadzenie go i w tym celu zniżyć taryfy na zboże; 2) należy postarać się o to, aby związki samorządowe, a przedewszystkiem większe miasta, otrzymały znaczniejsze kredyty na zakup zboża; 3) chwilowo nie ma potrzeby podwyższania cła wywozowego na zboże, gdyż w kraju niema zboża na wywóz; 4) reforma podatku obrotowego w kierunku obniżenia ciężaru, spadającego na zboże, mąkę i chleb jest pożądana i zamierzona. — Wobec coraz silniejszego potęgującego się przesilenia w przemyśle młynarskim, którego skutki odbić się mogą również fatalnie i na rolnictwie, Związek przemysłowców w Krakowie spowodował zwołanie wspólnej konferencji przemysłu młynarskiego z Syndykatem Rolniczym, naznaczoną na dzień 17 b. m., na której omówioną zostanie wspólna taktyka kół młynarskich z kołami rolniczemi.

Z PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO. Obecne przesilenie najsilniej dotknęło przemysł ceramiczny, a w szczególności cegielnie i dachówczarnie z powodu zupełnego wstrzymania wszelkich budów. Kapitały są zupełnie na wyczerpaniu i zachodzą trudności w płaceniu podatków i świadczeń socjalnych. Wskutek tego stanu rzeczy, jako też i niebezpieczeństwa, że w razie ewentualnego nawet rozpoczęcia ruchu budowlanego przemysł ceramiczny nie będzie w stanie zapasów towaru nagromadzić, sekcja ceramiczna przy Związku przemysłowców w Krakowie spowodowała zwołanie ogólnej konferencji przemysłu ceramicznego na 20 b. m. celem zastanowienia się nad środkami, zmierzającemi do spowodowania doraźnej pomocy dla przemysłu ceramicznego.

Z PRZEMYSŁU DRZEWNEGO. DZIAŁ WYTWÓRCÓW KOPYT SZEWSKICH. Dnia 25 bm. odbędzie się konferencja przemysłu, produkującego kopyta szewskie z całej Polski w sprawach omówienia ogólnej sytuacji, jaka się wytworzyła w tym przemyśle wskutek pokważnej konkurencji zagranicznej.

Z PRZEMYSŁU GARBARSKIEGO. Przesilenie w przemyśle garbarskim przybiera naodzwyczaj ostry charakter z powodu silnej konkurencji zagranicznej na gotowe fabrykaty, które całemi masami napływają do Polski przez Kraków. Kryzys został wywołany z powodu słabej ochrony celnej an gotowe fabrykaty, a wysokich ceł na surowce (chemikalja, garbniki), potrzebne dla przemysłu garbarskiego. Sekcja garbarska przy Związku przemysłowców w Krakowie odbędzie z tego powodu konferencję w Związku przemysłowców dnia 21 b. m.

Z PRZEMYSŁU KONFEKCYJNEGO. Kryzys w tym przemyśle potęguje się coraz to silniej na skutek zniesienia ceł na gotowe fabrykaty. — Zagranica, w szczególności Wiedeń, zalewa ogromnemi masami rynki krajowe. Sytuacja w ostatnich 14 dniach zaostrzyła się do tego stopnia, że zachodzi obawa likwidacji szeregu poważnych przedsiębiorstw. W tym przedmiocie zwołana zostanie na 25 b. m. konferencja przemysłu konfekcyjnego do Warszawy do lokalu delegatury Związku przemysłowców.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski